



The World's Largest Open Access Agricultural & Applied Economics Digital Library

This document is discoverable and free to researchers across the globe due to the work of AgEcon Search.

Help ensure our sustainability.

Give to AgEcon Search

AgEcon Search

<http://ageconsearch.umn.edu>

aesearch@umn.edu

*Papers downloaded from **AgEcon Search** may be used for non-commercial purposes and personal study only. No other use, including posting to another Internet site, is permitted without permission from the copyright owner (not AgEcon Search), or as allowed under the provisions of Fair Use, U.S. Copyright Act, Title 17 U.S.C.*

No endorsement of AgEcon Search or its fundraising activities by the author(s) of the following work or their employer(s) is intended or implied.

Dominika Zwęglińska

Gentryfikacja: o złożoności procesu
i niejednoznaczności zjawiska. Recenzja książki
Łukasza Drozda pt. *Uzslachetniając przestrzeń.
Jak działa gentryfikacja i jak się ją mierzy*¹

Gentrification: The Complexity of the Process and the Ambiguity
of the Phenomenon. A Review of a Book by Łukasz Drozda:
Uzslachetniając przestrzeń. Jak działa gentryfikacja i jak się ją mierzy

Publikacja Łukasza Drozda opisuje interesujące i stosunkowo mało znane w Polsce zjawisko – proces gentryfikacji. Już we wstępie autor zwraca uwagę na wielowątkowość publikacji, co związane jest ze znaczną złożonością samego procesu. Swoje rozważania rozpoczyna od zarysowania historycznego i społecznego kontekstu gentryfikacji. Następnie, w drugim rozdziale, przechodzi do omówienia teorii gentryfikacji. Dalej porusza zagadnienia związane z praktycznym jej wymiarem. Zwieńczeniem podjętych rozważań jest rozdział „Metody pomiaru gentryfikacji”, w którym autor nawiązuje do tytułowego pytania „jak mierzy się gentryfikację?”.

Samą gentryfikację autor rozumie jako „proces z obszaru współczesnej reurbanizacji, związany z przekształcaniem przestrzeni zurbanizowanej w jej wymiarze społecznym (wymiana oraz przemiana strukturalna i demograficzna ludności), ekonomicznym (wzrost cen nieruchomości, przemiany dotyczące sytuacji własnościowej, zmiany związane z siłą nabywczą oraz z charakterem dostępnych lokalnie usług), a także przestrzennym (poprawa stanu technicznego nieruchomości oraz estetyzacja przestrzeni)” (s. 59). Wskazana definicja obejmuje istotę zjawiska. Autor

Mgr Dominika Zwęglińska, Instytut Wsi i Rolnictwa PAN, ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa, dzweglinska@irwirpan.waw.pl.

¹ Ł. Drozda, *Uzslachetniając przestrzeń. Jak działa gentryfikacja i jak się ją mierzy*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2017, 168 s. Do tej edycji odnoszą się odwołania w tekście.

przytacza także definicję gentryfikacji wsi, która, jego zdaniem, „oznacza zmianę w społecznej kompozycji obszaru związaną z zastępowaniem przez przedstawicieli klasy średniej rezydentów z klasy pracowniczej” (s. 84). Natomiast w innych publikacjach na temat wiejskiej odmiany omawianego procesu wskazuje się, że sedno procesu gentryfikacji wsi stanowi przechodzenie od rolniczego użytkowania terenów wiejskich do użytkowania rezydencjonalnego (Halamska, Michalska, Śpiewak 2016, s. 142). Jednak należy podkreślić, że istniejące definicje gentryfikacji wsi (w tym także te tutaj przytoczone), podobnie jak definicje gentryfikacji miast, eksponują problematykę klasową, przedstawiając gentryfikację wsi jako zmianę społeczną polegającą na „zastępowaniu grup ludności należących do klasy pracującej przez grupy mieszkańców reprezentujących klasę średnią” (Grzeszczak 2011, s. 62).

Nie przedłużając „słowa wstępnego” właśnie ze względu na wspomnianą złożoność, korzystając z przywileju pełnienia funkcji recenzenta i zainteresowań czytelników kwartalnika, skupię się na najbardziej interesujących mnie wątkach publikacji Łukasza Drozda. Pierwszym z nich będzie, poruszone już, zagadnienie wiejskiej gentryfikacji (którym również się zajmowałam), drugim relacje między rewitalizacją a gentryfikacją.

Jesteśmy dziś obserwatorami procesu wysuwania się miast – jako jednostek przestrzennych – na pierwszoplanową pozycję niemal w każdym aspekcie życia społeczno-gospodarczego. Jednakże w Polsce nadal nieco ponad 40% populacji żyje na obszarach wiejskich, zatem zapewne jakaś część procesów zachodzących w miastach dotyka również wsi. Zauważa to sam autor, wspominając w jednym z podrozdziałów swojej publikacji o zjawisku gentryfikacji wsi. Przywołuje definicję sformułowaną przez Martina Philipsa, według której gentryfikacja wsi „oznacza zmianę w społecznej kompozycji obszaru związaną z zastępowaniem przez przedstawicieli klasy średniej rezydentów z klasy pracowniczej” (Philips 1993). Kilka fragmentów tekstu, zwłaszcza mniej znanej części procesu – wiejskiej gentryfikacji – prowokuje jednak do dyskusji.

Pierwszą dyskusyjną kwestią jest założenie umiejscawiające gentryfikację w fazie reurbanizacyjnej. Reurbanizacja to „proces optymalizacji warunków gospodarczych, prawnych, socjalnych, lokalowych i środowiskowych w celu stworzenia tętniącej życiem przestrzeni mieszkalnej w obrębie serca miasta (z uwzględnieniem tożsamości i spuścizny kulturowej), w której chcą mieszkać jednostki i gospodarstwa domowe i która przyciąga nowe inwestycje” (Stevens 2007, s. 11) lub, upraszczając, ożywienie obszarów centralnych miast i wzrost ich znaczenia za sprawą stabilizacji i intensyfikacji funkcji mieszkaniowej w ich obrębie na tle miasta ogółem. Nasuwa się skojarzenie (lub wręcz wnioski), że poprawa warunków życia w danej przestrzeni generuje procesy gentryfikacyjne. Zbyt dużym uogólnieniem wydaje się jednak traktowanie gentryfikacji jako naturalnego następstwa procesów

reurbanizacji lub rewitalizacji, którą Autor łączy ze wspomnianą reurbanizacją i za Neilem Smithem podaje: „przyjęcie założenia o ścisłej stadialności urbanizacji i umiejscowieniu gentryfikacji w reurbanizacyjnej fazie, sugeruje że swoista «resuburbanizacja» nie jest jeszcze możliwa” (s. 78). Wydaje się to być zbyt prostą próbą przełożenia procesów zachodzących w mieście na ich wiejską wersję. Suburbanizacja to proces polegający na ekspansji struktury przestrzennej miast, co skutkuje niekontrolowanym, chaotycznym rozwojem przedmieść i obszarów podmiejskich (Czarnecki 2009). Obecnie w polskich warunkach z perspektywy samej wsi nie można mówić o procesach resuburbanizacyjnych, ponieważ należy się zastanowić nad tym, czy sama suburbanizacja osiągnęła już fazę dojrzałości. Suburbanizacja jest procesem urbanizowania się strefy podmiejskiej oraz zespalania funkcjonalnego obszarów podlegających suburbanizacji z miastem centralnym. Autor, powołując się na publikację Katarzyny Kajdanek dotyczącą suburbanizacji, stara się wskazywać najważniejsze przyczyny przenoszenia się gentryfierów z miasta na wieś (Kajdanek 2012). Być może publikacja zyskałaby na przyrównaniu tych powodów do motywacji przyswecających nowym osadnikom opisanych przez Justynę Laskowską-Otwinowską. Wiejska gentryfikacja i suburbanizacja są procesami skorelowanymi, ale nie bliźniaczymi. Gentryfikacja stanowi niejako kontynuację przemieszczania się klasy średniej z terenów miejskich, zewnętrznych na wsie. Postępowanie procesu suburbanizacji nie warunkuje pojawienia się zjawiska gentryfikacji wsi, jednak ta bez napływu ludności (o pewnych szczególnych cechach) prawdopodobnie nie mogłaby zaistnieć. Kluczowym elementem konstrukcji obydwu koncepcji jest napływ ludności. Jednak już tu można wyszczególnić cechy szczególne osób napływowych odpowiadające suburbanizacji i gentryfikacji wsi. Cechy te stanowią podstawowy element różnicujący obydwa procesy. W przypadku suburbanizacji należy mówić o napływie ludności na obszary wiejskie i podmiejskie jako takim. Ludność przenosząca się na suburbia nie ma specjalnych cech wyrażnie ją charakteryzujących. Natomiast przyjmuje się, że w wyniku gentryfikacji na wsiach pojawiają się przedstawiciele klasy średniej pochodzący z miast. Są to na ogół ludzie młodzi, inteligenci, dobrze wykształceni, klasa średnia. Ich cechą charakterystyczną jest utrzymywanie się ze źródeł pozarolniczych. „Dla dzisiejszej klasy średniej gentryfikacja wsi jest środkiem do «stworzenia stabilności w coraz bardziej zglobalizowanym środowisku», próbą ucieczki od niektórych przejawów współczesnego rozwoju kapitalizmu” (Grzeszczak 2011, s. 64). Uszlachetnienie obszarów wiejskich, które pojawia się na skutek gentryfikacji, to swego rodzaju symboliczny powrót do wsi z czasów szlacheckich i chłopskich. W polskich warunkach gentryfikacja jest związana z zainteresowaniem spadkobierców rodzinnymi siedliskami, które starają się oni odzyskać i organizować wokół nich życie społeczne i gospodarcze. Należałoby powiedzieć, że proces gentryfikacji wsi przybiera

w naszym kraju odmienny kształt – w Polsce procesy zmian wsi występowały i występują z pewnym przesunięciem w czasie oraz miały one odbiegające od modelu zmian na Zachodzie trajektorie i efekty (Halamska, Michalska, Śpiewak 2016). Przyczyn wspomnianej odmienności należy poszukiwać w innej specyfice historycznej, odmiennej strukturze społecznej polskiej wsi czy w końcu – peryferyjności Polski.

Autor, podejmując temat wiejskiej gentryfikacji, potraktował po macoszemu rodzime przykłady tego procesu, odwołując się niemalże jedynie do przykładów francuskiej Prowansji i włoskiej Toskanii. Kontynuując tok rozumowania autora i włoskich badaczy (na których się powołuje), polegający na łączeniu rewaloryzacji wywołanej przez gentryfikację wiejską w związku z użytkowaniem turystycznym, można odszukać rodzime przykłady. Jednym z nich jest Jurata, osada wiejska obecnie należąca do miejsko-wiejskiej gminy Jastarnia, która w latach 20. XX w. stała się miejscem wakacyjnych spotkań elit finansowych, intelektualnych i artystycznych (m.in. Wojciecha Kossaka, Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Stanisława Poznańskiego). Po dziś dzień ocalało dużo ówczesnych rezydencji, pensjonatów oraz hoteli. W ciągu ostatnich lat pobudowano nowe ekskluzywne ośrodki wczasowe oraz wyremontowano wiele przedwojennych obiektów. I współcześnie Jurata nadal zachowuje ten elitarny charakter. Jej ewentualną gentryfikację można wpisać w koncepcję konsumpcyjną, zgodnie z którą gentryfikacji nie łączy się „z tak daleko posuniętymi wysiedleniami, a jedynie ze stopniowym napływem ludności o innej charakterystyce socjoekonomicznej, potwierdzającym intuicyjne wyobrażenia dotyczące gentryfierów jako osób (w północnoamerykańskim kontekście) białych, lepiej wykształconych i zamożniejszych” (s. 88). Należy się w tym miejscu zastanowić się, na ile poprawa sytuacji społecznej, a przede wszystkim gospodarczej podupadających niegdyś wskazanych regionów Francji i Włoch oraz wspomniana elitarność Juraty jest zasługą konsekwentnie prowadzonej strategii rozwoju opierającej się na rozwoju turystyki i agroturystyki.

Być może modelowym przykładem wiejskiej gentryfikacji jest przypadek wsi Mięćmierz (obecnie dzielnica miasta Kazimierz Dolny n. Wisłą). O Mięćmierz można przeczytać „to była wioska zapomniana przez Boga i ludzi, w wąwozie nad Wisłą, z flisakami, którzy przewozili ludzi do Janowca. Pierwsza osiedliła się tu Małgorzata Szejnert. Pracowali tu Jacek Sempoliński i Wiesław Juszcak, Jadwiga Staniszkis i Henryk Stażewski”². Zdaniem Waldemara Baraniewskiego, historia Mięćmierza jako specyficznego miejsca odpoczynku i spotkań sięga połowy lat 50. i jest związana z pobytem studentów warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych.

² Cytaty dotyczące Mięćmierza pochodzą z rozmowy Bogusława Deptuły z Waldemarem Baraniewskim opublikowanej w ramach cyklu *Wieś* na portalu „dwutygodnik.com strona kultury”.

Pojawienie się miejskich osiedleńców jest skorelowane z zanikaniem zwierząt gospodarczych (a więc elementu charakterystycznego dla wiejskiego krajobrazu). Obecnie „nie ma tego, co na tej wsi było, co w jakiś sposób też decydowało o charakterze życia tych ludzi tutaj właśnie”. Widoczny jest tu także wspomniany już powyżej symboliczny powrót do wsi, do jej kultury – w Międmierzu przejawem tego jest na przykład reaktywacja koła gospodyń wiejskich, renesans zainteresowania makatkarstwem i hafciarstwem. Obecnie miejscowość jest utrzymana „w charakterze skansenu, dzięki pokrytym strzechą, wiekowym chałupom, z których część została tu przeniesiona z innych miejscowości”. Współcześnie Międmierz jest miejscem atrakcyjnym turystycznie, jednak należy zaznaczyć, że zadziałały tu inne mechanizmy niż w przypadku Prowansji i Toskanii, na które powołuje się autor *Uszlachetniając przestrzeń*. W Międmierzu najpierw pojawiła się wiejska gentryfikacja, której elementem warunkującym był napływ bardzo konkretnych grup społeczno-zawodowych, a dopiero później można mówić o rozwoju turystyki. I kontynuując ten wątek – ciekawym uzupełnieniem publikacji Łukasza Drozda mogłoby być omówienie zjawiska drugich domów, czyli tzw. dzikiej gentryfikacji, która w Polsce może być bardziej powszechna niż jej klasyczna postać.

Można by jeszcze zapytać, dlaczego autor łączy proces wiejskiej gentryfikacji i „pojawienie się «rustykalnych» miejsc rozrywki, takich jak sale weselne” (s. 227) (na czym polega rustykalność sal weselnych?). I dalej – dlaczego rozwój turystyki rustykalnej czy agroturystyki jest czynnikiem warunkującym pojawienie się wiejskiej gentryfikacji? Autor twierdzi też, że „zmiana struktury gospodarczej wsi prowadzi do koncentracji funkcji produkcyjnych w większych obszarowo i rewaloryzacji mniejszych gospodarstw rolnych” (s. 185); pojawia się więc kolejne pytanie, co w tym kontekście oznacza rewaloryzacja? W literaturze wskazuje się, że wiejska gentryfikacja zamiast wypierania autochtonicznych mieszkańców może powodować zmianę wykorzystania ziemi poprzez odrobnienie gruntów i przekwalifikowanie ich na cele nierolnicze, co obrazuje odchodzenie autochtonów od produkcji rolnej i zanikanie w miejscach zgentryfikowanych samego rolnictwa (Halamska, Michalska, Śpiewak 2016; Zwęglińska 2017).

Kolejną kwestią budzącą wątpliwości jest potraktowanie gentryfikacji jako naturalnego następstwa procesu rewitalizacji. Tak mogło być przy poprzednio obowiązującej ustawie o rewitalizacji, na co uwagę zwracała w 2009 r. w swojej publikacji Aleksandra Jadach-Sepioło (2009). Dziś właściwie prowadzona rewitalizacja, czyli taka, w której wyważone są działania sfery społecznej, gospodarczej, środowiskowej, technicznej i przestrzenno-funkcjonalnej, nie powinna zainicjować gentryfikacji. Zgodnie z przytoczoną przez autora nową definicją zawartą w ustawie o rewitalizacji z dnia 9 października 2015 r. rewitalizacja to „proces wyprowadzania ze stanu kryzysowego obszarów zdegradowanych, prowadzony w sposób kompleksowy, poprzez

zintegrowane działania na rzecz lokalnej społeczności, przestrzeni i gospodarki, skoncentrowane terytorialnie, prowadzone przez interesariuszy rewitalizacji na podstawie gminnego programu rewitalizacji”. Nastąpiła zmiana paradygmatu – obecnie rewitalizacja koncentruje się na lokalnej społeczności będącej zarówno przedmiotem, jak podmiotem podejmowanych zmian, nie jest już synonimem remontu, modernizacji czy adaptacji. Co ważne, zmianę zdają się dostrzegać przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego – zarówno na poziomie lokalnym (gminy tworzące lokalne lub gminne programy rewitalizacji), jak i na poziomie województw (urzędy marszałkowskie pełniące funkcję instytucji oceniających programy). Inwestycje infrastrukturalne projektowane w ramach rewitalizacji są dopuszczalne, jeśli bez nich nie mogłyby być realizowane przedsięwzięcia w sferze społecznej. Analiza szczegółowych opisów osi priorytetowych Regionalnych Programów Operacyjnych na lata 2014–2020 wskazuje, że ze środków przeznaczonych na przedsięwzięcia infrastrukturalne będą miały szansę skorzystać niemal wyłącznie duże ośrodki, zapewne miejskie. Zatem można przewidywać, że małe gminy, chcąc skorzystać z dofinansowania RPO, siłą rzeczy będą musiały zaprojektować przedsięwzięcia służące w pierwszej kolejności rozwiązywaniu zdiagnozowanych problemów społecznych. Obecnie obszar przeznaczony do rewitalizacji jest wyznaczany na podstawie diagnozy będącej jednym z najważniejszych elementów samego procesu, obejmującej analizę sfer: gospodarczej, środowiskowej, przestrzenno-funkcjonalnej, technicznej, a w szczególności pogłębioną analizę kwestii społecznych dla określenia potrzeb i podjęcia wyprzedzających działań o charakterze społecznym, co ma pozwolić na przygotowanie działań rewitalizacyjnych o bardziej złożonym, kompleksowym charakterze i oddziaływaniu. Takie podejście ogranicza podejmowanie działań naprawczych w miejscach, w których nie są one potrzebne. Zgodnie z nowym paradygmatem rewitalizacja ma przyczynić się do poprawy życia mieszkańców, którzy już są na danym obszarze, a nie tych, którzy pojawią się w wyniku napływu ludności. Jednak już obecnie należałoby zastanowić się, czy hasło „gentryfikacja” nadal powinno wywoływać pejoratywne skojarzenia i być traktowane jako zagrożenie czy może jako proces wprowadzający elementy gry rynkowej i będący naturalnym uzupełnieniem (nie następstwem!) rewitalizacji. Zdaję sobie sprawę, że odpowiedź nie będzie jednoznaczna, jeśli pod rozważę zostaną wzięte poglądy wszystkich interesariuszy. Zaznaczę jednak, że należy upowszechnić pogląd, iż możliwe jest istnienie gentryfikacji innej niż ta powodująca przesiedlenia, protesty mieszkańców i organizacji pozarządowych. Owa inna gentryfikacja wykorzystująca rozwiązania rewitalizacyjne pozwoli na swobodne funkcjonowanie zróżnicowanej, wielokulturowej społeczności lokalnej opartej na przedstawicielach różnych klas.

Mimo dyskusyjności pewnych tez, publikacja Łukasza Drozda stanowi z pewnością ciekawy, uporządkowany przegląd teorii i koncepcji związanych z pojęciem

gentryfikacji. Autorowi należą się wyrazy uznania za przygotowanie książki przedstawiającej problematykę „uszlachetniania przestrzeni” w przystępnej, treściwej formie. To ważne, gdyż koncepcja ta jest w Polsce mało znana, niechętnie używana, i budzi negatywne skojarzenia. Książka prowokuje do pytań, ale i upowszechnia pogląd, że możliwe jest istnienie innej gentryfikacji, wykorzystującej na przykład rozwiązania rewitalizacyjne, co pozwoli na zaistnienie zróżnicowanej, wielokulturowej społeczności lokalnej, złożonej z różnych grup społeczno-zawodowych. Te dotąd raczej negatywne skojarzenia z pojęciem, zwłaszcza w przypadku wiejskiej gentryfikacji, wynikają chyba z obaw dotyczących konieczności zdiagnozowania stanu wsi na początku procesu. A przecież nie tylko złe można ulepszać, lepsze jest także wrogiem dobrego.

Bibliografia

- Czarnecki A. (2009). *Rola urbanizacji w wielofunkcyjnym rozwoju obszarów wiejskich*. Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.
- Grzeszczak J. (2011). *Gentryfikacja osadnictwa. Charakterystyka, rozwój koncepcji badawczej i przegląd wyjaśnień*. Warszawa: Instytut Geografii PAN.
- Halamska M., Michalska S., Śpiewak R. (2016). *Studia nad strukturą społeczną wiejskiej Polski*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Jadach-Sepiolo A. (2009). Gentryfikacja w kontekście rewitalizacji. W: A. Zborowski (red.). *Demograficzne i społeczne uwarunkowania rewitalizacji miast w Polsce* (s. 125–136). Kraków: Instytut Rozwoju Miast.
- Kajdanek K. (2012). *Suburbanizacja po polsku*. Kraków: Wydawnictwo Nomos.
- Laskowska-Otwinowska J. (2008). Działalność społeczna „nowoosadników” na wsi polskiej. *Wieś i Rolnictwo*, 4 (141), 137–154.
- Philips M. (1993). Rural gentrification and the processes of class colonisation. *Journal of Rural Studies*, 9 (2), 123–140.
- Stevens R. (2007). Rewitalizacja obszarów śródmiejskich w krajach dawnego bloku wschodniego: Czego Szczecin może się nauczyć od Lipska? *Przestrzeń i Forma*, 9 (6), 9–24.
- Śpiewak R. (2012). *Mieszkańcy wsi wobec nowego modelu rozwoju wiejskiego na przykładzie wybranego regionu*. Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.
- Zwęglińska D. (2017). *Gentryfikacja wsi: Studium procesu zmian w gminie Prażmów w województwie mazowieckim*. Praca magisterska. Warszawa: Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych.